„STUDIA I MATERIAŁY", t. 7
*DZIEDZICTWO KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH*
*STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE*

Redakcja naukowa
Janusz Grabowski, Rafał Mroczek, Przemysław Mrozowski

# *Mazowsze w polityce litewskiej 1. połowy XIV w. (do śmierci Giedymina)*

## *Masovia in Lithuanian politics in the first half of the fourteenth century (until up to the death of Gediminas)*

PROF. JAROSŁAW NIKODEM
ORCiD: 0000-0002-6365-4795

**Słowa klucze:**
Polityka, Litwa, Mazowsze, książę, krzyżacki, najazd, Trojden I

ISBN 978-83-7022-236-9 (ZKW) 978-83-940026-9-5 (AGAD) 978-83-65681-04-1 (NDAP)
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Jarosław Nikodem

# *Mazowsze w polityce litewskiej 1. połowy XIV w. (do śmierci Giedymina)*

Próbując, w sposób najbardziej skrótowy, scharakteryzować litewską politykę dotyczącą stosunków z Mazowszem w XIV w., nie tylko trzeba mieć świadomość różnic dzielących oba organizmy, ale również pamiętać o zmianach wewnętrznych zachodzących na Litwie i Mazowszu w interesującym nas okresie. Bez uwzględnienia tego ostatniego czynnika wszelkie rozważania skazane są wyłącznie na daleko idące, często wręcz wprowadzające w błąd uogólnienia. Litwa bowiem nie od razu stała się państwem tak silnym, by za rządów Giedymina, zwłaszcza zaś Olgierda, prowadzić bardzo aktywną politykę zagraniczną na dwóch frontach, dążąc za rządów Jagiełłowego ojca już wprost do podporządkowania sobie całości ziem ruskich, czego dowodem były podejmowane próby zbrojnego pokonania Moskwy. Mazowsze zaś przeszło daleką drogę, by dojść do czasów Siemowita III, rządzącego niepodzielnie dzielnicą, i czasów jego synów, którzy aktywnie starali się włączyć w wielką politykę wykraczającą poza granice księstw, którymi władali.

Było zresztą Mazowsze, co dziś już nie budzi wątpliwości, dzielnicą, która politycznie, ustrojowo, gospodarczo i społecznie różniła się od pozostałych ziem polskich[1]. I rozwijała się etapami. To, co tak wnikliwie scharakteryzował Henryk Samsonowicz, badając dzieje gospodarcze Mazowsza, odnieść można, jak sądzę, z powodzeniem do problemów wykraczających poza kwestie rozwoju gospodarczego[2], zwłaszcza że koniunktura gospodarcza lub jej brak przekładają się przecież w sposób oczywisty na inne dziedziny życia. Rozwój dzielnicy do ok. 1260 r. warunkowany połączeniem stepów nadczarnomorskich z rejonami nadbałtyckimi ułatwiony był również, jak się wydaje, brakiem niebezpiecznego sąsiedztwa zewnętrznego (wyłączając dokuczliwych, ale przecież niestwarzających bardzo poważnego zagrożenia Prusów). W następnym okresie, do mniej więcej końca XIII w., niekorzystnie na rozwój Mazowsza wpłynęły powtarzające się, regularne i bardzo uciążliwe najazdy litewskie. Później, do końca trzeciej dekady

---

1 Zob. przede wszystkim S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, RM, 1972, t. 4, s. 217 i nast.

2 H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII–XV w.*, w: *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 118–120.

XIV w., nastąpiło ożywienie gospodarcze wynikające z włączenia się Mazowsza w krąg hanzeatycki i z polityki gospodarczej zakonu krzyżackiego, ale jednocześnie sąsiedztwo krzyżackie połączone z sukcesami politycznymi i terytorialnymi Malborka zaczynało ograniczać poczynania książąt mazowieckich. Okres następny, gospodarczo dla Mazowsza niekorzystny, co wynikało m.in. z polityki Kazimierza Wielkiego, zbiegł się z uwarunkowaniami zewnętrznymi, które spowodowały, że Mazowsze „stało się państewkiem buforowym". O wpływy na Mazowszu zaczęły rywalizować zakon krzyżacki, Królestwo Polskie i Litwa[3]. Po śmierci ostatniego Piasta na tronie polskim Mazowsze coraz bardziej uzależniało się od wpływów gospodarczych państwa zakonnego. Dodajmy też, że stosunki mazowiecko-krzyżackie wprost rzutowały niemal przez cały XIV w. na relacje Mazowsza z Polską i Litwą[4].

Litwa aktywną, nieograniczającą się wyłącznie do wypraw łupieżczych politykę wobec Polski, ale również wobec Mazowsza, prowadzić zaczęła dopiero w czasach Giedymina[5]. Pod rządami Witenesa, który konsolidował państwo, Litwa zajęta była przede wszystkim problemami krzyżackimi i żmudzkim separatyzmem, chociaż – dodajmy – jednocześnie potrafiła podporządkować sobie Połock[6] i nawiązać sojusznicze stosunki z Rygą[7]. Mazowsze traktowane było w tych czasach – nazwijmy to – instrumentalnie. Wielka wyprawa na Łęczycę z 1294 r.[8], która skończyła się śmiercią księcia Kazimierza II, doszła do skutku, ponieważ wojska litewskie mogły przemaszerować przez mazowiecką dzielnicę Bolesława II, który pod Sochaczewem pośredniczył w zawarciu rozejmu między księciem łęczyckim a Witenesem[9]. Trudno w jednoznaczny sposób stwierdzić, czy Bolesław II był wówczas litewskim sprzymierzeńcem[10], czy

3 *Ibidem*, s. 119.

4 J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 68.

5 Jeśli nie liczyć hipotezy H. Łowmiańskiego (H. Łowmiański, *Agresja Zakonu Krzyżackiego na Litwę w wiekach XII–XV*, w: *idem*, *Prusy-Litwa-Krzyżacy*, wyb., oprac., wstęp i posłowie M. Kosman, Warszawa 1989, s. 199–201), który sądził (na podstawie wzmianki *Chronica Olivensis auctore Stanislao abbato Olivensi*, w: MPH, t. 6, Kraków 1893, s. 327), że Witenes zawarł sojusz z Łokietkiem w 1308 r., i hipotezy starszej historiografii uznającej najazd litewski z 1305 r. na ziemię kaliską (*Spominki gnieźnieńskie*, w: MPH n.s., t. 6, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, s. 98; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 894) za dywersję na rzecz tego samego księcia. W tę ostatnią hipotezę powątpiewał, jak się wydaje słusznie, J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Wodzisław Śląski 2011, s. 120–121 i przyp. 204 na s. 120.

6 Zdaniem A. Dubonisa, *Traidenis. Monarcho valdžios atkūrimas Lietuvoje 1268–1282*, Vilnius 2009, s. 131–133, Połock znalazł się pod wpływem Litwy już od 1278 r.

7 Zob. np. H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933, s. 159 i nast.; S.C. Rowell, *Lithuania Ascending. A Pagan Empire within East-Central Europe, 1295–1345*, Cambridge 1994, s. 56 i nast. oraz s. 83.

8 I. Dlugossii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 7–8, Varsaviae 1975, s. 278–279; zob. P. von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, wyd. M. Töppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 1, Leipzig 1891, ks. III, rozdz. 258.

9 K. Aścik, *Najazd litewski na Łęczycę w 1294 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1964, t. 10, nr 1, s. 3–11; J. Szymczak, *Ziemie łęczycka i sieradzka terenem działań wojennych w XII i XIII w.*, „Rocznik Łódzki", 1975, t. 20, s. 223–224; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 53–54.

10 Tak sądził S. Zajączkowski, *W sprawie najazdu litewskiego na Łęczycę w 1294 r. (polemika)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", 1966, t. 12, nr 2, s. 326–327.

jedynie nie miał wyboru, obawiając się o los własnej dzielnicy[11]. Zwłaszcza że, jak przed laty słusznie zauważał Henryk Paszkiewicz, Litwini w XIII w. równie łatwo i często zawierali sojusze, jak je zrywali[12]. Jakichś zaś specjalnych powodów, by Bolesława II traktować w uprzywilejowany sposób, nie było. Jego pierwsza żona Gaudemunda, córka Trojdena, niegdyś władcy litewskiego, nie żyła już od kilku lat, poza tym nie ma żadnych dowodów, które sugerowałyby jakieś związki rodzinne panującej wówczas na Litwie dynastii z Trojdenem[13]. W dodatku w 1302 r. Litwini zaatakowali także Mazowsze[14].

Najazdy litewskie na Mazowsze z tego okresu (i jeszcze dość długo później) nie stanowiły zagrożenia dla integralności terytorialnej dzielnicy, podobnie jak nie groziły politycznemu uzależnieniu lub podporządkowaniu Mazowsza Litwie. Kolejni władcy litewscy, rządząc w określonych i zmieniających się uwarunkowaniach geopolitycznych, w różny sposób rozkładali (nierzadko przymuszani do tego okolicznościami) akcenty w polityce zagranicznej, nigdy jednak nie próbowali przesuwać swojej granicy kosztem ziem należących kiedykolwiek do Polski. Dotyczyło to także Mazowsza. Wzrost terytorialny Litwy odbywał się kosztem ziem ruskich. Wypady rabunkowe przynosiły jednak często niepowetowane straty ziemiom, które zostawały nimi dotknięte. Mazowsze odczuwało je w sposób bardzo dotkliwy. Pomijając dyskutowany w historiografii problem jeńców oraz brańców i ich ewentualny wpływ na rozwój litewskiego osadnictwa[15], nie sposób nie zauważyć, że zniszczenia i łupy wywożone przez agresorów musiały być boleśnie odczuwalne przez mieszkańców Mazowsza.

Ani Polska, ani Mazowsze z punktu widzenia strategicznego nie interesowały także Giedymina, ale prowadzona przez niego aktywna polityka zmuszała do podejmowania licznych posunięć taktycznych, po których spodziewał się osiągać doraźne korzyści w szerszej perspektywie czasowej. Za takie posunięcie, jak można sądzić, trzeba uznać małżeństwo jego córki Elżbiety z księciem płockim Wacławem, synem Bolesława II. Datę ślubu, którą starsza historiografia kładła na okres przed grudniem 1320 r., skorygował S.C. Rowell przypuszczający, że małżeństwo mogło dojść do skutku już w 1316 r.[16]. Wacław, co oczywiste, nie miał odgrywać roli aktywnego antykrzyżackiego sojusznika Giedymina, na to był bowiem zbyt słaby, ale samo jego zbliżenie z Litwą mogło zakon zaniepokoić. W ugodzie golubskiej z 1321 r. znajdujemy ślady

---

11 Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 158 i przyp. 1; Aścik, *op.cit.*, s. 7–10.

12 Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 158.

13 Zob. A. Dubonis, *Pirmieji Lietuvos valdovai: giminiška meilė ir mirtina neapykanta*, „Lituanistica", 2003, t. 2; *idem*, *Traidenis*, s. 78. Dodajmy, że pośrednią wskazówką o nieistniejącym pokrewieństwie Giedymina z Trojdenem może być zachowanie tego pierwszego, który stając się teściem Wacława płockiego, udzielał mu pomocy, napadał zaś na ziemie obu jego braci, wnuków Trojdena.

14 NKDM, cz. 2, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, współp. K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław 1989, s. 106–108 i 112. Zob. A. Szweda, *Sprawa najazdu litewskiego na Mazowsze w 1302 r.*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 86; Błaszczyk, *op.cit.*, s. 56.

15 Na ten temat J. Jurkiewicz, *Kwestia polskiego osadnictwa jenieckiego na Litwie w historiografii*, w: *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań, 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 155–164.

16 Rowell, *Lithuania Ascending…*, s. 91.

tego niepokoju albo przynajmniej świadectwo liczenia się Krzyżaków z wszelkimi możliwościami, skoro książę płocki musiał się m.in. zobowiązać do tego, że nie będzie popierać Litwinów[17]. Jako Piast książę płocki wzmacniał prestiżowo litewską dynastię, przede wszystkim jednak stawał się sprzymierzeńcem teścia na podzielonym po 1313 r. Mazowszu. Z pełną wzajemnością, jak się miało wkrótce okazać, ze strony Giedymina. Sprowadzanie jednak małżeństwa Elżbiety z Wacławem, który miał otrzymać od Giedymina dar w postaci żony i posagu, odwzajemniając się wielkiemu księciu litewskiemu możliwością przemarszu jego wojsk przez ziemie mazowieckie, wyłącznie do kontraktu, jest nadmiernym uproszczeniem problemu[18].

Problem krzyżacki zaczął coraz silniej wpływać na ówczesną politykę. Nową jakość wprowadziła także królewska koronacja Władysława Łokietka. W historiografii niejednokrotnie zastanawiano się, dlaczego książęta mazowieccy zaczęli przechylać się na stronę zakonu krzyżackiego, odsuwając się tym samym od polskiego monarchy[19]. Twierdzono, że powodem był wzrost znaczenia i potęgi Łokietka po jego koronacji[20], że szczególnie obawiano się zagrożenia litewskiego, dla którego przeciwwagą mogło być zbliżenie z zakonem krzyżackim[21]. Janusz Bieniak dodawał, że w grę wchodziły zapewne również animozje wewnętrzne na samym Mazowszu i posunięcia gospodarcze Łokietka, które wzmacniać miały rolę miast kujawsko-łęczyckich kosztem mazowieckich[22]. Nie rozstrzygając zagadnienia, zwróciłbym jednak uwagę na dwie istotne, jak mi się wydaje, kwestie. W jakiś sposób decydować mogły również niesnaski wewnątrzdynastyczne – trudności z zaaprobowaniem wyniesienia Łokietka. I drugi ewentualny powód niechęci: w 1247 r. Kazimierz I bezprawnie włączył do swej dzielnicy kujawskiej ziemię łęczycko-sieradzką, którą miał dziedziczyć Siemowit I[23]. Temu rozumowaniu nie przeczy wcześniejsze współdziałanie Bolesława II mazowieckiego z Łokietkiem, ponieważ ten ostatni nie był wówczas jeszcze królem.

---

17 *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, t. 2, wyd. M. Hein, E. Maschke, Marburg 1932, nr 335; *Codex diplomaticus Prussicus*, t. 2, wyd. J. Voigt, Königsberg 1842, nr 96.

18 Tak L. Kościelak, *Polityka małżeńska Giedymina z perspektywy społecznej*, w: *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIII–XVI w.)*, red. A. Kołodziejczyk, R. Kubicki, M. Radoch, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 58–59.

19 Wyjątkiem był, zdaje się, jedynie S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV wieku*, PH, 1921–1922, t. 23, s. 93, który uważał, że po koronacji Łokietka książęta mazowieccy zachowali wobec niego stanowisko neutralne albo wręcz przychylne. I idący, zdaje się, jego tropem E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 1951, s. 239, zauważający jedynie, że jako pierwszy wyłamywać się zaczął Wacław płocki.

20 S. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 59 i nast.; E. Maleczyńska, *Książęce lenno mazowieckie 1351–1526*, Lwów 1929, s. 13 i nast.; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 279–281; *idem*, *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968, s. 161.

21 Zakrzewski, *op.cit.*, s. 93–98; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 17 i nast.; B. Włodarski, *Polska i Ruś: 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 267 i nast.; Bieniak, *Wielkopolska…*, s. 226; Samsonowicz, *op.cit.*, s. 122.

22 Bieniak, *Wielkopolska…*, s. 226–227.

23 *Rocznik kapituły poznańskiej*, w: MPH n.s., t. 6, s. 24.

Wacław płocki w 1320 r. podczas procesu inowrocławsko-brzeskiego zachowywał się raczej powściągliwie, ale na pewno nie po myśli Łokietka[24], a po roku porozumiał się z zakonem krzyżackim[25]. Wspomnianą poprzednio ugodę golubską część historiografii oceniła jako akt zdrady wymierzony w Giedymina[26]. To pryncypialne przypuszczenie nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia. Wacław najprawdopodobniej podejmował decyzję wyłącznie taktyczną, co biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponował, było chyba z politycznego punktu widzenia posunięciem udanym, w każdym razie uzasadnionym. Na stosunki z Litwą nie miało praktycznie żadnego negatywnego wpływu[27]. Przeciwnie, już w 1323 r. Giedymin najechał ziemię dobrzyńską, dokonując w niej wielkich zniszczeń[28]. Jak stwierdzali w następnym roku rajcy ryscy, Wacław otrzymał pomoc od władcy litewskiego przeciw swoim wrogom w rządzonym przez jego ciotkę Dobrzyniu[29]. Chodziło o wdowę po księciu dobrzyńskim Siemowicie, która była bratową Łokietka. Powodem konfliktu były spory graniczne księcia płockiego z księstwem dobrzyńskim[30]. Okazywało się przy sposobności, że teść nie odmawiał pomocy lub wsparcia, gdy tylko był w stanie ich udzielić. Zapewne świadczyło to jednocześnie o przykładaniu dużej wagi do więzów rodzinnych i partnerskiej lojalności, mimo że Litwy i księstwa płockiego nie wiązał żaden oficjalny sojusz.

Czy mariaże córek Giedymina były środkiem do zdobycia „większych lub mniejszych wpływów w krajach ościennych", jak twierdzi L. Kościelak[31]? Nie można tego wykluczyć, ale trzeba też pamiętać o roli odgrywanej przez kobiety w XIV w. Zdarzały się, rzecz jasna, wyjątki (żeby daleko nie szukać, przywołajmy chociażby dobrze nam znany przykład Elżbiety Łokietkówny), ale na ogół żony władców dalekie były

---

24 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, wyd. I. Zakrzewski, t. 1, Poznań 1890, s. 22. Zob. K. Tymieniecki, *Proces polsko-krzyżacki z lat 1320–1321*, PH, 1918, t. 21, s. 100; H. Chłopocka, *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV w. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967, s. 228 i 281–283. Zob. także A. Prochaska, *Stosunki Krzyżaków z Giedyminem i Łokietkiem*, KH, 1896, t. 10, s. 50.

25 Ciekawe uwagi o postępowaniu i intencjach księcia przywołuje Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 69–70. Zob. również Maleczyńska, *op.cit.*, s. 14.

26 Tak np. Tymieniecki, *op.cit.*, s. 107; Paszkiewicz, *Polityka ruska…*, s. 23.

27 Tłumaczenie Paszkiewicza, *Polityka ruska…*, s. 17–18, twierdzącego, że wynikało to z tajności umów golubskich, których treści Giedymin nie znał, wydaje się zanadto wydumane.

28 Dusburg, *op.cit.*, ks. III, rozdz. 346; *Spominki płockie 1055–1357 i sochaczewskie 1124–1462*, w: MPH, t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 119 (z popsutą datacją); *Spominki gnieźnieńskie…*, s. 98.

29 *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, t. 6, wyd. F.G. von Bunge, Reval 1873, nr 3072: *in terram scilicet matertere sue, ducisse de Doberin deducendum*. Dlaczego w tekście ryskim użyto określenia *matertera,* wyjaśniał O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005, s. 604.

30 Zob. B. Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem Krzyżackim (sylwetka Wacława płockiego)*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", 1950, t. 16, s. 11; *idem*, *Polska i Ruś*, s. 265; Prochaska, *Stosunki Krzyżaków z Giedyminem…*, s. 26; Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki…*, s. 35; *idem*, *Przymierze polsko-litewskie 1325 r.*, KH, 1926, t. 40, s. 589 i nast.; Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 269; A. Szweda, *Najazdy litewskie na ziemię dobrzyńską na przełomie XIII/XIV w.*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie", 1996, t. 3, s. 90–92; A. Niewiński, *Jeńcy – problem relacji polsko-litewskich w XIV w.*, w: *Litwa i jej sąsiedzi…*, s. 45–46.

31 Kościelak, *op.cit.*, s. 57.

przecież od wszelkiej polityki[32]. Stwierdzenia zaś, że Giedyminówny były „emisariuszkami swojego ojca, ale i pomagały przy realizacji jego planów politycznych"[33], inaczej niż pozaźródłowym, w dodatku dość ekstrawaganckim, domysłem nazwać nie sposób.

Natomiast niewątpliwie Giedymin konsekwentnie, na ile pozwalały mu na to bieżące uwarunkowania, dążył do osłabiania lub zastraszania państw, z którymi był skonfliktowany, i państw, które były lub mogły być sojusznikami jego nieprzyjaciół. Nie zapominajmy zresztą, że – jak się wydaje – nie chodziło wyłącznie o „wielką" politykę, chodziło również o sianie strachu, który działał demoralizująco. Znamy to z licznych zapisek znajdujących się w polskich źródłach, z których przebija oczywisty lęk przed Litwinami. Osobnym powodem, o którym wspomniałem wcześniej, była chęć zdobycia najróżniejszego rodzaju łupów. Mazowsza zresztą wielki książę litewski nie oszczędzał. Oszczędzał Wacława płockiego[34], ale na podobne względy nie mogli liczyć pozostali książęta.

W 1324 r. zanotowano dwa niszczące najazdy litewskie. Pierwszy dosięgnął księcia czerskiego Trojdena I i księcia cieszyńskiego Kazimierza. W brewe Jana XXII z tego roku znajdujemy informację o licznych atakach litewskich na ziemie obu książąt[35]. Jesienią Dawid grodzieński, na wyraźny rozkaz Giedymina, o czym wspominał Peter von Dusburg, najechał dzielnicę Siemowita II, księcia wiskiego i rawskiego, niszcząc przede wszystkim Pułtusk[36]. W efekcie tych najazdów Siemowit II i Trojden I zwrócili się w 1325 r. do papieża, żeby unieważnił zawarty przed dwoma laty i przedłużony później przez legata o dalsze cztery lata pokój krzyżacko-litewski. Celem miało być umożliwienie Krzyżakom działań osłonowych przed najazdami pogan[37]. Wacław płocki nie towarzyszył braciom przyrodnim wysyłającym wspomniany list, co dowodnie świadczy o tym, że litewski teść

---

32 Rządy opiekuńcze matek wdów nad małoletnimi synami nie były czymś odosobnionym, ale nie oznaczały tego samego. Elżbieta Giedyminówna po śmierci męża w latach 1337–1340 lub 1343 sprawowała takie rządy w księstwie płockim, ale później doszło do jej konfliktu z synem. Zob. NKDM, nr 296; Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 77–78.

33 Kościelak, *op.cit.*, s. 57.

34 Inne zdanie wyraził A. Swieżawski, *Rawskie Księstwa Piastów Mazowieckich 1313–1462: Dzieje polityczne*, w: *idem*, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu. Wybór prac*, Częstochowa 1997, s. 202, który twierdził, że księstwo płockie również ucierpiało w wyniku najazdu litewskiego z 1324 r. Nie poparł tego jednak żadnymi argumentami.

35 *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia. Ex tabulariis Vaticanis*, t. 1, wyd. A. Theiner, Romae 1860, nr 303.

36 Dusburg, *op.cit.*, ks. II, rozdz. 357; Dlugossii, *op.cit.*, lib. 9, Varsaviae 1978, s. 130. Zob. m.in. Prochaska, *Stosunki Krzyżaków z Giedyminem…*, s. 48; Paszkiewicz, *Polityka ruska*, s. 19; Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki…*, s. 64; Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem…*, s. 12; Maleczyńska, *op.cit.*, s. 18 i przyp. 1, s. 18–19, sądziła, że wyprawa odbyła się za wiedzą Łokietka.

37 *Preussisches Urkundenbuch…*, II, nr 528; *Codex…*, t. 2, nr 114. Zdaniem Długopolskiego, *op.cit.*, s. 231–232, Trojden i Siemowit dotychczas byli związani z królem polskim, ale najazd litewski pchnął ich do zawarcia porozumienia z zakonem krzyżackim.

zostawił jego dzielnicę w spokoju[38]. I wreszcie kwestia ostatnia, niezwykle przy tym istotna. Ziemie mazowieckie Giedymin postrzegał jako ewentualny szlak handlowy w kontaktach z zachodnią Europą. Pisał zresztą o tym wyraźnie w jednym z listów, wskazując mieszczanom niemieckim drogę na Litwę, która miała wieść przez ziemie Wańka płockiego[39].

To pozwala przy okazji ustosunkować się do niektórych opinii historiografii na temat roli Mazowsza w polityce Giedymina, ograniczając się zresztą, z oczywistych względów, wyłącznie do kilku: starszej i współczesnych. Zdaniem Henryka Paszkiewicza wielki książę litewski pragnął Mazowsze „utrzymywać w związkach z Litwą, wspomagać je i bronić przed wszystkimi przeciwnikami"[40]. Utrzymując zaś książąt mazowieckich w ścisłej łączności z Litwą, próbował zbliżyć się z Polską, a dzięki jej pośrednictwu z Węgrami, by wykorzystać to w celach antykrzyżackich. Bardziej ogólnie widzi to S.C. Rowell, który sądzi, że pryncypia polityki litewskiej tych czasów sprowadzały się do popierania Mazowsza przeciw Polsce, Tweru zaś przeciw Moskwie oraz do prób odciągnięcia Polski od ewentualnego związku z Krzyżakami[41]. Natomiast według Grzegorza Błaszczyka wszystkie najazdy litewskie na Polskę (w tym na Mazowsze) miały na celu wyłącznie zdobycie łupów[42]. Ostatnia opinia w oczywisty sposób charakteryzuje się nadmiernym uproszczeniem. Już chociażby to, co jedynie bardzo skrótowo napisałem poprzednio, skłania do większej powściągliwości. Dwóm pierwszym można natomiast zarzucić nie dość uprawnione uogólnienie. W czasach Giedymina nie istniało jedno księstwo mazowieckie, dlatego trudno przypuszczać, zwłaszcza że brak na to jakichkolwiek dowodów, że wielki książę litewski dążył do utrzymania całego Mazowsza w związku z Litwą i całe Mazowsze chciał bronić przed nieprzyjaciółmi. Gdyby zaś świadomie dążył do popierania całego Mazowsza przeciw Polsce, nie najeżdżałby ziem Siemowita II i Trojdena I.

Problemu stosunków litewsko-mazowieckich dotyczy także szeroko w literaturze dyskutowany problem spadku po Romanowiczach na Rusi Halicko-Wołyńskiej. Dwaj ostatni książęta pochodzący z tej dynastii zmarli między 1321 a 1323 r.[43]. Dawniej dość zgodnie twierdzono, że Bolesław Trojdenowic objął po nich spadek, ponieważ jego kandydatura została wsparta przez Łokietka działającego w porozumieniu

---

38 Zob. np. Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem Krzyżackim*, s. 11 i nast.; E. Suchodolska, *Dzieje polityczne (połowa XIII – połowa XIV w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 200. Na korzyść przypuszczenia, że wyprawa litewska mogła dosięgnąć posiadłości Wacława, nie musi świadczyć biskup płocki Florian z Kościelca, który figurował jako współnadawca w liście starszych Bolesławowiców. Rzecz dotyczyła skargi na pogan, Florian był pasterzem całego Mazowsza, poza tym nie mógł, jako biskup, pozostawać obojętnym na cierpienia katolików.

39 *Chartularium Lithuaniae res gestas magni ducis Gedeminne illustrans. Gedimino laiškai*, wyd. S.C. Rowell, Vilnius 2003, s. 64. Słusznie zwraca na to uwagę R. Petrauskas, *Litwa Mendoga – Litwa Giedyminowiczów: drogi konsolidacji państwa i elity przywódczej*, w: *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 17.

40 Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 269 i 271.

41 S.C. Rowell, *Pious Princesses or the Daughters of Belial: Pagan Lithuanic Dynastic Diplomacy 1279–1423*, „Medieval Proposography", 1994, t. 15, nr 1, s. 36–37; *idem*, *Lithuania Ascending…*, s. 87.

42 Błaszczyk, *op.cit.*, s. 110.

43 D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002, s. 249–255.

z Giedyminem[44]. Od tego zgodnego tonu odbiegała opinia Ewy Maleczyńskiej, która uważała, że król polski nie tylko nie sprzyjał objęciu władzy przez Bolesława Trojdenowica, ale wręcz próbował do jej przejęcia nie dopuścić[45]. Współcześnie na uwagę zasługują dwie propozycje. Według pierwszej Trojdenowic przejął schedę po Romanowiczach w wyniku kompromisu zawartego między Mazowszem, Polską, Węgrami, Litwą, przy udziale chana Uzbeka i poparciu bojarstwa Rusi Halicko-Wołyńskiej[46]. Druga idzie tropem wskazanym przez Ewę Maleczyńską. Zdaniem Jana Tęgowskiego Łokietek nie popierał Bolesława Trojdenowica, jego kandydatami do tronu halickiego byli bratankowie, synowie Siemowita, a jednym z głównych czynników, który zapewnił Trojdenowicowi władzę, była jego matka Maria wywodząca się z dynastii Romanowiczów, córka Jerzego I Lwowica[47].

Rozstrzygnięcie tego problemu bez podjęcia szczegółowych badań nie wydaje się możliwe. W tym miejscu można się jedynie pokusić o ogólne stwierdzenia. Jeśli rzeczywiście Łokietek nie sprzyjał Trojdenowicowi, mało prawdopodobne (ale mimo wszystko niemożliwe do całkowitego wykluczenia), by mógł to uczynić Giedymin. Wielki książę litewski zaangażował się dopiero po kilku latach, gdy wydał swą córkę za Bolesława Jerzego II w 1331 r., jeśli wierzyć przekazowi Długosza, który jest jedynym źródłem w tej sprawie[48]. Trudno bez wahań zaaprobować sugestię, zwłaszcza że niełatwo ją udowodnić, że o wyniesieniu Trojdenowica zadecydowała zgoda wszystkich zainteresowanych sprawą stron[49]. Nasuwa się bowiem pytanie: w jaki sposób do owego porozumienia mogłoby dojść? Natomiast hipoteza o eksponowanej roli żony Trojdena I – z racji dynastycznych – brzmi przekonująco. Czy do przejęcia rządów mogło dojść bez udziału jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego, co zdaje się sugerować propozycja Jana Tęgowskiego, stwierdzić trudniej.

Kolejną kwestią, którą warto dostrzec, omawiając interesujące nas zagadnienie, jest opanowanie przez Litwę Podlasia[50]. Kwestią, dopowiedzmy, rozpatrywaną z punktu widzenia chronologii, budzącą w historiografii kontrowersje. I tym razem

---

44 Zob. np. A. Prochaska, *W sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza Wielkiego*, KH, 1892, r. 6, s. 6; Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie*, s. 606; Paszkiewicz, *Polityka ruska…*, s. 21 i nast.; *idem*, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 271–272.

45 Maleczyńska, *op.cit.*, s. 18–20.

46 L. Wojtowycz, *Walka o spadek po Romanowiczach a król polski Kazimierz Wielki*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polskim*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 57.

47 J. Tęgowski, *Okoliczności wstąpienia na tron halicko-wołyński Piasta mazowieckiego Bolesława Trojdenowica (nieznane dokumenty ruskie z XIV wieku)*, „Studia Podlaskie", 2009/2010, t. 18, s. 320 i 323.

48 Dlugossii, *op.cit.,* lib. 9, s. 173. Tę wzmiankę uznaje się w historiografii za wiarygodną. Ostatnio o tym T. Nowakowski, *Źródła Jana Długosza do dziejów Mazowsza w XI–XIV wieku. W poszukiwaniu rocznika płockiego*, Bydgoszcz 2012, s. 76–77.

49 Zob. na ten temat Długopolski, *op.cit.*, s. 223, którego spostrzeżenia źródłowe pozwalają spojrzeć na tę hipotezę o wiele bardziej sceptycznie.

50 Podstawowe informacje o Podlasiu przynoszą prace J. Tyszkiewicza, *Podlasie. Kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XIX w.*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego", 1982, t. 2, s. 3–21; A. Wyrobisza, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 173–210.

jednoznaczne opowiedzenie się za którąś z wypowiadanych koncepcji, bez przeprowadzenia szczegółowych badań, nie jest możliwe. Jan Tęgowski stwierdza, że Podlasie i ziemię wołyńską zajął w pierwszych latach XIV w. Jerzy I Lwowic[51], z kolei S.C. Rowell przypuszcza, że w 1315 r. Podlasie od wspomnianego księcia przejął Giedymin[52]. Historyk wspomniał o tym jedynie mimochodem, nie zajmując się szerzej tą kwestią, co komplikuje problem. Jeśli bowiem przyjąć tę propozycję, nasuwa się pytanie, kiedy Podlasie Litwa utraciła, skoro wiemy, że je sobie później podporządkowała. Polscy badacze międzywojenni patrzyli na ten problem z innej perspektywy.

Stanisław Zajączkowski uznał, że opanowanie Podlasia przez Giedymina stanowiło efekt jego wcześniejszego porozumienia z Łokietkiem w sprawie obsadzenia tronu halicko-wołyńskiego. Była to zatem, jak wolno się domyślać, cena za poparcie udzielone kandydaturze Bolesława Trojdenowica. Miało do tego dojść w latach 1323–1324, co stanowiło jednocześnie uwerturę do przymierza polsko-litewskiego z 1325 r.[53]. Nieco później historyk dopowiadał, że wtargnięcie Litwinów na Podlasie nastąpiło w 1323 r.[54]. Trochę odmiennie rzecz całą interpretowała Ewa Maleczyńska. Jej zdaniem zajęcie Podlasia nastąpiło raczej w 1324 r., Łokietek je aprobował, ale tylko dlatego, że chciał tym samym ukarać Wacława płockiego za jego politykę prokrzyżacką[55]. Wydaje mi się, że ta ostatnia sugestia nie zasługuje na aprobatę. Natomiast Marek Radoch twierdzi, że Podlasie Litwa zajęła zaraz po śmierci dwóch ostatnich Romanowiczów i nieprzerwanie władała nim do 1390 r.[56].

Niezmiernie interesująco brzmiała propozycja Henryka Paszkiewicza. Historyk twierdził, że nie istniało żadne porozumienie polsko-litewskie z lat 1323–1324 w sprawie podziału księstwa halicko-wołyńskiego[57]. Mało tego, uważał, że tereny sięgające do Rajgrodu i okolic Grodna włączono do Mazowsza jeszcze przed 1325 r. Na poparcie tej hipotezy, przypisując temu duże znaczenie, przywołał opinię książąt mazowieckich, którzy informowali, że ich władztwo dochodziło *ad duas leucas* do Grodna[58]. Problem polega jednak na tym, że to świadectwo pochodzi najprawdopodobniej z XV w., nie może więc mieć waloru rozstrzygającego. Poza tym przyjęcie tego twierdzenia Henryka Paszkiewicza oznaczałoby lub przynajmniej sugerowałoby,

---

51 Tęgowski, *Okoliczności wstąpienia…*, s. 313 i nast.

52 Rowell, *Lithuania Ascending…*, s. 157.

53 Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie*, s. 587–608.

54 *Idem*, *rec. H. Paszkiewicz, Polityka ruska*, KH, 1925, t. 39, s. 112. Na tę hipotetycznie traktowaną datę wskazuje również Długopolski, *op.cit.*, s. 224, na s. 231 na okres między 1323 a sierpniem 1324 r.

55 Maleczyńska, *op.cit.*, s. 15–16 i przyp. 1, s. 16.

56 M. Radoch, *Rywalizacja litewsko-mazowiecka o ziemię drohicką (i brzeską) oraz okręg Tykocin i Łopuchowo (wraz ze Złotorią) od XIV wieku do 1425 roku*, w: *Puszcze wielkoksiążęce na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 134–136.

57 H. Paszkiewicz, *Z dziejów Podlasia*, KH, 1928, t. 42, s. 242–243. Podobnie Długopolski, *op.cit.*, s. 223–224, którego zdaniem o wszystkim zadecydowało wyłącznie porozumienie polsko-węgierskie; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 29.

58 *Codex…*, t. 2, nr 114.

że Trojden I w jakimś bliżej nieznanym czasie opanował ziemie, które oderwałby od posiadłości syna, uszczuplając tym samym nie tylko jego stan posiadania, ale przy okazji podkopując jego władzę i znaczenie w księstwie halicko-wołyńskim. Trudno przecież domniemywać, że mógłby to uczynić w czasie, gdy Bolesław obejmował dopiero spadek po Romanowiczach, bo nie sposób sobie wyobrazić, że wszystkie czynniki zewnętrzne, w tym Litwa, mogłyby nie zareagować na takie wzmocnienie jednej z dzielnic Mazowsza.

Henryk Paszkiewicz był przekonany, że Litwa w latach 20. XIV w. Podlasia jeszcze nie posiadała, władał nim Bolesław Jerzy II, Giedymin opanował je dopiero w latach 1336–1340[59]. Dowodem na to mają być trzy najazdy litewskie na Mazowsze: z 1336, 1337 i 1340 r.[60], najazdy podejmowane po długich latach spokoju. Powiedzmy od razu, że na pewno miał miejsce najazd z 1337 r., o dwóch pozostałych tego samego jednak stwierdzić nie można, mimo że historiografia uznaje wiadomości Długosza za wiarygodne[61]. Trudno bowiem uwierzyć, że *Spominki płockie*, najlepiej przecież zorientowane, które wspomniały o wyprawie z 1337 r., nie znały dwóch pozostałych. Zwłaszcza że wzmianka dotycząca 1336 r. nie może pochodzić z niezachowanego *Rocznika płockiego*[62]. Jeśli zatem Giedymin w latach 30. opanował Podlasie, mogło do tego dojść wyłącznie w 1337 r. Problem jednak w tym, że to, co wiemy o wspomnianej wyprawie, nie bardzo pozwala uznać ją za sukces. Łupy i brańcy zostali Litwinom odebrani, a oni sami uciekali w popłochu, tracąc część wojsk podczas przeprawy przez Narew. Czy w tej sytuacji byliby w stanie odebrać Bolesławowi Jerzemu II Podlasie? Poza tym takie postępowanie Giedymina kłóciłoby się z jego dotychczasową dbałością o córki. Jeśli oszczędzał Wacława płockiego przed zniszczeniami, dlaczego miałby księciu halicko-wołyńskiemu odbierać ziemię? Oczywiście wyłączyć takiego postępowania nie można, ale w połączeniu z przedstawionymi wyżej argumentami wydaje się ono, tak przynajmniej sądzę, mało prawdopodobne.

To rozumowanie może się jednak utrzymać tylko wówczas, gdy przyjmiemy, że nieznana z imienia Giedyminówna nie zmarła wcześniej od męża. Trudno to wykluczyć, ale wydaje się raczej mało prawdopodobne. Nie z tego powodu, że nie posiadamy na ten temat żadnych wzmianek źródłowych. Żadne wiarygodne świadectwo w ogóle nie odnotowało zgonu księżnej, ponieważ to, co przekazał Teodor Narbutt, jest wyłącznie jego wymysłem. Stwierdził on, że córkę Giedymina

---

59 Paszkiewicz, *Z dziejów Podlasia…*, s. 238 i 242–243; *idem*, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 272 i 323–324 i przyp. 6, s. 323–324. Zob. też Suchodolska, *op.cit.*, s. 205.

60 1336 r. – Dlugossii, *op.cit.,* lib. 9, s. 238; 1337 r. – *Spominki płockie*, w: MPH n.s., t. 12, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996, s. 128; *Spominki sochaczewskie*, w: *ibidem*, s. 131 (z datą 1338, ale jest to informacja pochodząca ze *Spominek płockich* z zepsutą datą); Dlugossii, *op.cit.,* lib. 9, s. 247; 1340 r. – Dlugossii, *op.cit.,* lib. 9, s. 271.

61 Błaszczyk, *op.cit.*, s. 62.

62 Nowakowski, *Źródła Jana Długosza…*, s. 206.

utopiono w lutym 1342 r. w Wiśle pod Zawichostem[63]. Dlatego próby korekty tej daty na 1341 r.[64] nie mają żadnego uzasadnienia. Wcześniejsza śmierć księżnej bardziej jest, jak mi się zdaje, nieprawdopodobna z powodu braku kolejnego małżeństwa Bolesława Jerzego II. Przypuszczam, że zgon księżnej mógł nastąpić wiosną 1340 r. Jej męża zamordowano 7 kwietnia[65], ale nie była to jedyna gwałtowna śmierć, wiemy bowiem, że w tym samym mniej więcej czasie zginęli również „inni wyznawcy Chrystusa"[66].

Władzę nad spuścizną Bolesława Jerzego II przejęli Dymitr Detko (*provisor ceu capitaneus terre Russie*[67]), utrzymując się na Rusi halickiej, i Lubart Giedyminowic, panując nad Wołyniem[68]. Jeśli zatem Giedymin zajął Podlasie, przypuszczam, że mógł to uczynić dopiero po śmierci Bolesława Jerzego II, czyli między wiosną 1340 a zimą 1341/1342 r. (może między listopadem a grudniem 1341 r.)[69]. Taki wniosek można by jednak przyjąć bez wielkich wahań, gdyby odrzucić sugestię, że ziemia drohicka, część Podlasia, znajdowała się mniej więcej w tym samym czasie w rękach księcia czerskiego Trojdena I, a potem jego syna Siemowita III. Posiadamy bowiem mandat tego ostatniego ze stycznia 1342 r., który o tym świadczy[70]. Późną wiosną 1340 r. Kazimierz Wielki zorganizował wyprawę na Ruś, w której udziału książąt mazowieckich nie wykluczał Henryk Paszkiewicz[71]. Janusz Grabowski nie wyklucza zaś, że w latach 1340–1342 Drohiczyn mógł stać się własnością Trojdena[72]. Za życia tego księcia mogło do tego dojść do marca 1341 r.[73], po tej dacie mógł tego dokonać Siemowit III. Pod warunkiem wszak, że nie odbyłoby się to w konflikcie z Giedyminem, bo to wydaje się mało prawdopodobne. Jeśli ten tok rozumowania jest poprawny, należałoby stwierdzić, że albo doszło do czegoś w rodzaju podziału Podlasia, z wykorzystaniem sytuacji na Rusi Halicko-Wołyńskiej, albo ziemię drohicką zdołał opanować książę czerski, a zdobycze podlaskie Litwy datować

63 T. Narbutt, *Pomniejsze pisma historyczne szczegolnie do historyi Litwy odnoszące się (z dziesięciu rycinami)*, Wilno 1856, s. 294–296.

64 Paszkiewicz, *Polityka ruska…*, przyp. 1, s. 70; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 247, ale ten historyk przyjmuje korektę Paszkiewicza wyłącznie „z braku innych przesłanek".

65 J. Bieniak, *Wygaśnięcie książąt halicko-włodzimierskich*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 392.

66 *Vetera Monumenta Poloniae…*, I, nr 566.

67 *Codex…*, t. 3, Königsberg 1848, nr 61; t. 5, Königsberg 1857, nr 6.

68 Zob. np. Paszkiewicz, *Polityka ruska…*, s. 85 i *passim*.

69 Wówczas bowiem zmarł, zob. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów…*, s. 20.

70 NKDM, cz. 2, nr 249; A. Wolff, *Nieznany dokument Ziemowita Trojdenowica*, KH, 1928, t. 42, s. 67–69.

71 Paszkiewicz, *Polityka ruska…*, s. 64. Na pewno uczestniczyły w drugiej wyprawie z czerwca 1340 r., *Rocznik Traski*, w: MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 861. Zob. np. J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 78–79; Suchodolska, *op.cit.*, s. 206.

72 Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich…*, s. 67–68.

73 K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Poznań–Wrocław 1998, s. 35.

należałoby na okres jeszcze późniejszy. Już po śmierci Giedymina Drohiczyn odpadł od Siemowita III na rzecz Litwy. Doszło do tego przed 1355 r.[74].

W historiografii zadawano również pytanie, czy Mazowsze pośredniczyło w zbliżeniu polsko-litewskim z 1325 r. Według Henryka Paszkiewicza bez takiego pośrednictwa w ogóle nie doszłoby do zbliżenia[75], zdaniem zaś Stanisława Zajączkowskiego żadne pośrednictwo nie było potrzebne, ponieważ zdecydowaną rolę odegrała wspólnota interesów politycznych[76]. Wydaje się, że druga propozycja brzmi bardziej przekonująco. Przychylam się zresztą do opinii Henryka Samsonowicza, który twierdzi, że przymierze polsko-litewskie wręcz automatycznie pchało Mazowsze w objęcia zakonu krzyżackiego[77]. Z jedną wszak korektą: nie odnosiłbym tego raczej do Wacława płockiego. Nadmierne zresztą eksponowanie roli lub możliwości księstw mazowieckich w tym okresie, a do tego po trosze przynajmniej zbliżała się sugestia Henryka Paszkiewicza, nie wydaje się uzasadnione. Ich położenie było ściśle określone, sąsiedzi, coraz bardziej od każdego z nich silniejsi, prowadzili przy okazji politykę daleką od posądzenia jej o lokalny zasięg, Bolesławowice w dodatku nie chcieli lub nie potrafili działać w ramach jakiejś wewnątrz mazowieckiej konsolidacji. Zmuszeni różnorodnymi uwarunkowaniami, często od nich niezależnymi, mogli polegać niemal wyłącznie na polityce lawirowania.

O tym, że pośrednictwo książąt mazowieckich w zawieraniu przymierza polsko-litewskiego jest mało prawdopodobne, świadczą również wydarzenia, do których doszło niebawem. Już w styczniu 1326 r. wszyscy trzej książęta mazowieccy, choć każdy osobno, zdecydowali się na zawarcie układów z zakonem krzyżackim w Brodnicy[78]. Gwarantowano sobie nie tylko wzajemną pomoc na wypadek zaatakowania

---

74 *Ukrains'ki gramoty*, t. 1, wyd. 5. Rozov, Kyiv 1928, nr 1 – świadczą, że jest to już ziemia należąca do Litwy. Zob. Paszkiewicz, *Z dziejów Podlasia…*, s. 244–245; *idem*, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 398. Zdaniem A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, s. 22–23, jednym z powodów złożenia hołdu przez Siemowita III i Kazimierza I Kazimierzowi Wielkiemu, który badaczka datuje na okres po 11 września 1352 r., a przed 24 lutego 1353 r., było oderwanie w tym czasie ziemi drohickiej przez Litwę. J. Grabowski, *Między Polską, Luksemburgami, Litwą a zakonem krzyżackim. Uwagi nad zhołdowaniem Mazowsza przez Kazimierza Wielkiego*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów: materiały z sympozjum, Toruń, 14–15 grudnia 1995*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 134–135, uważa, że hołd książęta złożyli krótko przed 11 września 1352 r.

75 Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa…*, s. 272. Tę hipotezę przyjmuje Błaszczyk, *op.cit.*, s. 131–132, stwierdzając, że o pośrednictwie zadecydowały: długoletnia, od 1279 r., tradycja dobrych stosunków mazowiecko-litewskich; bliskie związki pokrewieństwa i polityczne między Wacławem płockim a Giedyminem oraz jego małżeństwo z Giedyminówną; strach przed najazdami litewskimi na Mazowsze; nad wszystkim zaś górował „wspólny wróg – Zakon Krzyżacki". Prawie każdy ze wskazanych powodów budzi jednak wątpliwości. Stosunki mazowiecko-litewskie (traktując to ze strony mazowieckiej jako całości) wcale tak dobre, jak sugeruje historyk, nie były. To, co odnieść można do sytuacji Wacława płockiego, nie dotyczyło jego braci. Podobnie rzecz dotyczy strachu przed najazdami litewskimi. Obawiać się ich mogli Siemowit II i Trojden I, ale Wacław nie musiał. I chyba o tym wiedział. „Wspólny wróg" brzmi w kontekście rozważań historyka jako coś naturalnego, ale tylko z pozoru. Poszukiwanie i oczekiwanie ze strony książąt mazowieckich wsparcia krzyżackiego przed napadami litewskimi także nie bardzo wspiera argument G. Błaszczyka.

76 Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie…*, s. 587. Jakiegokolwiek pośrednictwa mazowieckiego nie dostrzegał również Długopolski, *op.cit.*, s. 232–234, skoro rozpisując się o przymierzu polsko-litewskim, nie wspomniał o Mazowszu.

77 Samsonowicz, *op.cit.*, s. 122.

78 *Preussisches Urkundenbuch…*, II, nr 540–542; *Codex…*, t. 2, nr 118.

jednej ze stron, ale Bolesławowice zobowiązywali się również nie wszczynać wojny i nie zawierać pokoju z kimkolwiek bez rady zakonu[79]. Ewa Maleczyńska twierdziła, że układ nie był wymierzony w Litwę[80], co w przypadku Wacława płockiego wydaje się w pełni zrozumiałe. Bronisław Włodarski sądził zaś, że jego ostrza nie kierowano przeciwko Władysławowi Łokietkowi[81]. Pomijając intencje przyświecające wielkiemu mistrzowi, one nas bowiem w tej chwili nie interesują, wydaje się, że obie te propozycje zasługują na aprobatę. Książętom mazowieckim zależało przede wszystkim na deklaracjach, które mogły im gwarantować pomoc w przypadku jakiegoś ewentualnego naruszenia granic ich księstw. Chodzić mogło zatem wyłącznie o cele defensywne. Przy możliwościach, jakimi dysponowali, inne – z oczywistych względów – po prostu nie wchodziły w grę. Edmund Długopolski twierdził zresztą, że układ brodnicki przynosił „raczej korzyść Krzyżakom niż książętom mazowieckim"[82]. Nie jestem pewien, czy nie było to jednak zbyt kategoryczne stwierdzenie.

W następnym miesiącu Polska, zakon krzyżacki i wymienieni u jego boku książęta mazowieccy podpisali rozejm w Łęczycy[83]. Zabezpieczenie, na jakie liczyli książęta mazowieccy, nie trwało długo, ponieważ już w 1327 r. Łokietek zaatakował Wacława Bolesławowica, zdobywając Płock, a Litwini najechali ziemię wiską Siemowita II[84]. W odwecie Krzyżacy wyruszyli do Kujaw[85]. W 1328 lub na początku następnego roku Wańko płocki porzucił zakon krzyżacki, przechodząc do obozu Łokietka[86]. W konsekwencji został (może razem z braćmi) obok polskiego króla i swego teścia, jako „ich katolicki sprzymierzeniec", wrogiem Krzyżaków i Jana Luksemburskiego[87]. Albo z tego powodu stał się ofiarą najazdu krzyżacko-luksemburskiego, albo, jak sądził E. Długopolski, powodem był jakiś bliżej nieznany zatarg księcia z zakonem połączony „z zamiarem Jana Luksemburskiego zhołdowania księstwa płockiego"[88]. Wobec zniszczeń i oblężenia Płocka Wacław w marcu 1329 r. przyjął zaproponowane mu przez Luksemburczyka warunki, stając się lennikiem

79 Zob. np. Długopolski, *op.cit.*, s. 239–240.

80 Maleczyńska, *op.cit.*, s. 17.

81 Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem…*, s. 13 i nast.

82 Długopolski, *op.cit.*, s. 240.

83 *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888, nr 22. Zob. m.in. Prochaska, *Z Archiwum Zakonu Niemieckiego. Analecta z wieku XIV i XV*, „Archiwum Komisji Historycznej", 1909–1913, t. 11, s. 247 i nast.; Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem…*, s. 14; Długopolski, *op.cit.*, s. 241–242. Zdaniem tego ostatniego, „z układu zawartego w Łęczycy zatem raczej Łokietek odniósł korzyść, bo zabezpieczony był od strony Krzyżaków w czasie, gdy odbywała się jego wyprawa na Brandenburgię" (cyt. s. 242).

84 Zob. m.in. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki…*, s. 110 i 112; Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem…*, s. 15; Swieżawski, *Rawskie Księstwo…*, s. 203; Długopolski, *op.cit.*, s. 258–259.

85 Suchodolska, *op.cit.*, s. 202–203 i przyp. 169–170, s. 203 – tam dyskusja z opiniami historiografii na temat datacji tego najazdu.

86 Inaczej Długopolski, *op.cit.*, s. 271, którego zdaniem nie ma dowodów na przejście Wacława płockiego do obozu Łokietka.

87 *Kodeks dyplomatyczny…*, t. 2, nr 1097. Zob. np. Włodarski, *Między Polską, Litwą a Zakonem…*, s. 17; Suchodolska, *op.cit.*, s. 203; Długopolski, *op.cit.*, s. 268–269.

88 Długopolski, *op.cit.*, s. 271.

króla czeskiego[89] i zobowiązując się do pomocy przeciw Łokietkowi[90]. Symptomatyczne wydawać by się mogło nieudzielenie księciu płockiemu jakiegokolwiek wsparcia ze strony Litwy. Jeśli jednak spojrzeć na ówczesne położenie samego Giedymina, jego zaabsorbowanie sprawami o kluczowym dla Litwy znaczeniu[91], łatwo zrozumieć, że nie było w tym żadnych ukrytych intencji i nie wynikało to ze zmiany podejścia do płockiego zięcia.

W zakończeniu, odchodząc (może zresztą tylko pozornie) od głównego toku rozważań, przywołajmy opinię, która doskonale pokazuje, jak łatwo można było nie tylko wypaczyć, ale przy okazji nie zrozumieć złożonego położenia mazowieckich Bolesławowiców. Aleksander Swieżawski, pisząc o początku rządów Kazimierza Wielkiego, stwierdzał, że młody król musiał się zmierzyć nie tylko z Czechami i Krzyżakami, „ale i z agenturą luksemburską w księstwie płockim, i z ukrywanym wprawdzie, ale jednak nieprzyjaznym nastawieniem dwóch pozostałych książąt mazowieckich, formalnie neutralnych, w rzeczywistości zaś związanych z Zakonem”[92].

---

89 *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S.M. Szacherska, t. 1: *1065–1495*, Warszawa 1975, nr 22 a, b.

90 IMT, t. 1, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, dod. nr 3. Zob. np. B. Włodarski, *Polityka Jana Luksemburskiego wobec Polski za czasów Władysława Łokietka*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1933, t. 11, s. 45 i nast.; Długopolski, *op.cit.*, s. 271–272; Suchodolska, *op.cit.*, s. 203–204. Z innego punktu widzenia na problem spojrzał O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295–1370*, Kraków 2005, s. 394–395.

91 Zob. np. Rowell, *Lithuania Ascending…*, s. 239 i nast.

92 A. Swieżawski, *Polityka mazowiecka Kazimierza Wielkiego*, w: *idem*, *Mazowsze i Ruś Czerwona…*, s. 61–62.

Jarosław Nikodem

# *Masovia in Lithuanian politics in the first half of the fourteenth century (until up to the death of Gediminas)*


## *Abstract*

When defining Gediminas' policy with regard to Masovia, from the very outset the author draws particular attention to two issues: the internal divisions of Masovia and the external conditions which influenced the policies of Bolesław II's sons. He emphasizes that Gediminas' actions differed from those which characterized Vytenis' rule, i.e. they went beyond being merely offensive ones. However, this did not mean that the Grand Duke of Lithuania was interested in Masovia from a strategic point of view.

Wacław, Duke of Płock, who was Gediminas' son-in-law, became his father-in-law's political ally. The latter had always spared this region and had been prepared to engage in military interventions in the interests of his son-in-law (the invasion of the Duchy of Dobrzyń in 1323).

The author believes that Gediminas consistently (as far as was possible) sought to weaken or intimidate the states with which he was in conflict as well as those states which were allies of his enemies. This aspect of his policies can also be seen in his contacts with the duchies of Masovia. In their case an additional factor came into play: the Grand Duke of Lithuania's expeditions spread fear, which had a demoralizing effect on the inhabitants.

In subsequent parts of the text, the author discusses the historiography concerning the legacy of the Principality of Galicia–Volhynia of the Romanovych dynasty, the chronology of Lithuanian rule in Podlasie (cynically referring to the early subjugation of Podlasie by Gediminas), and casts doubt on the Masovian mediation in the Polish-Lithuanian alliance of 1325.

In conclusion, referring to one of the very unjust opinions regarding the dukes of Masovia, he draws attention to the complex situation in which Bolesław II's sons found themselves, which influenced their political decisions.